

90% internetowej pornografii dziecięcej tworzą... dzieci

19 stycznia 2025

Większość trafiających do internetu materiałów o charakterze pedofilskim, przedstawiających pornografię z udziałem dzieci, tworzą i udostępniają w sieci same dzieci. Nagrywają ją w swoich pokojach za pomocą kamerek w smartfonach. Prawie połowa raportowanych przypadków produkcji takiej pornografii dotyczy dzieci w wieku 7-10 lat. Liczba tego typu przypadków rośnie lawinowo z roku na rok, podobnie jak liczba nieletnich gwałcicieli i przestępców seksualnych, którzy stanowią już nawet ponad 50% wszystkich pedofilów.

To wstrząsające wnioski z zachodnioeuropejskich raportów dotyczących przemocy seksualnej wobec dzieci, które ujawniają prawdziwe oblicze współczesnej pedofilii – „wyedukowane seksualnie” i oswajone z patologiami seksualnymi dzieci gwałcą i krzywdzą inne dzieci, najczęściej swoich znajomych i rówieśników, a także same rozbierają się i publikują swoje zdjęcia w internecie. O wstrząsających szczegółach informuje Fundacja „Pro-Prawo do Życia”.

Policja w Wielkiej Brytanii opublikowała oficjalny raport dotyczący przemocy seksualnej wobec dzieci – National Analysis of Police-Recorded Child Sexual Abuse & Exploitation (CSAE) Crimes Report. W 2022 roku stwierdzono 107 000 przypadków tego typu przestępstw. Mowa oczywiście wyłącznie o sprawach wykrytych lub zgłoszonych na policję, gdyż rzeczywista skala tego zjawiska jest o wiele większa. Liczba formalnie zgłoszonych przestępstw wzrosła 4-krotnie w ciągu ostatnich 10 lat.

52% wszystkich zareportowanych na policję przypadków zostało zakwalifikowanych jako przemoc seksualna dziecka względem innego dziecka (child-on-child). Trzy najczęstsze przestępstwa

z tej kategorii to napaść seksualna, gwałt i tworzenie pornograficznych zdjęć. Najczęstszy wiek sprawcy przemocy seksualnej w tej grupie to 14 lat (sprawcy, nie ofiary). W 9 na 10 przypadków ofiara znała sprawcę. Według brytyjskiej policji najczęściej jest to ktoś „znajomy”, „były partner” lub „przyjaciel”. Rośnie także liczba przypadków grupowej przemocy seksualnej, czyli dokonanej na ofierze przez dwie lub więcej osób. 67% wszystkich sprawców z tej kategorii to dzieci i młodzież w wieku 10-17 lat.

Lawinowo rośnie także zjawisko dziecięcej pornografii w internecie. Zdaniem brytyjskiej policji, dzieje się tak przede wszystkim z powodu pornografii samodzielnie tworzonej przez dzieci oraz coraz większej popularności smartfonów. Potwierdza to organizacja Internet Watch Foundation (IWF) – brytyjska organizacja monitorująca przestępstwa pedofilskie wobec dzieci. Wedle danych IWF, już ponad 90% zamieszczonych w internecie treści o charakterze pedofilskim to materiały stworzone przez same dzieci (self-generated). Na 275 652 wykrytych w 2023 przez IWF przypadków internetowej pedofilii aż 92% (254 071) było materiałami stworzonymi przez dzieci. 104 282 wykryte przypadki dotyczyły materiałów pornograficznych wytworzonych samodzielnie przez dzieci w wieku 7-10 lat. 141 920 wykrytych przypadków dotyczyło pedofilii stworzonej przez dzieci w wieku 11-13.

Jak twierdzi IWF, najnowsze dane pokazują, że liczba materiałów przedstawiających dzieci w wieku wczesnoszkolnym, które rozbierają się i dokonują czynności seksualnych przed kamerkami, wzrosła o ponad 1000% (!) w ciągu ostatnich kilku lat. Jak powiedziała dyrektor IWF: „To dzieci, w swoich pokojach i sypialniach, które zostały oszukane, zwiedzione, zmuszone lub zachęcane do zaangażowania się w aktywność seksualną, która jest następnie nagrywana i udostępniana na stronach internetowych”.

Trzeba podkreślić, że w świetle danych brytyjskiej policji, dzieci te zostały często zmuszone do tego przez swoich

rówieśników, czyli inne dzieci. Przypomnijmy – 52% wszystkich przypadków przestępstw seksualnych (w tym internetowych) to pedofilia dziecka wobec innego dziecka, a najczęstszy wiek sprawcy w tej grupie to 14 lat.

Do wstrząsających wniosków z zachodnioeuropejskich raportów odniósł się Mariusz Dzierżawski, członek zarządu Fundacji „Pro-Prawo do życia”: „Tak właśnie wygląda wyedukowana seksualnie Europa Zachodnia. Nie tylko w Wielkiej Brytanii, ale na całym Zachodzie, od dziesięcioleci społeczeństwa poddawane są intensywnej „edukacji seksualnej”. Nie chodzi tu tylko o edukację prowadzoną w szkołach, ale o całokształt tego zjawiska występującego również w mediach, w internecie i w przestrzeni publicznej. Zjawiska, którego celem jest rozbudzenie seksualne dziecka już od najmłodszych lat jego życia i oswojenie go z patologiami seksualnymi. Edukacja seksualna, w trakcie której uczy się dzieci o masturbacji, pornografii, różnych rodzajach związków, rozwiązłości, homoseksualizmie, niszczy naturalną u dziecka barierę wstydu, która chroni przed wykorzystaniem seksualnym. Rozbudzone seksualnie dziecko, które już od przedszkola dowiaduje się o technikach masturbacji, rodzajach aktywności seksualnej, zaletach oglądania pornografii czy związkach homoseksualnych, nie zareaguje, gdy będzie chciał zgwałcić je pedofil, gdyż wcześniej wielokrotnie uczestniczyło już np. w „zabawach w lekarza”, polegających na wzajemnym obmacywaniu się itp. Co więcej, gdy dziecko dowie się o tym wszystkim, to zachęcane do masturbacji i rozwiązłości, zaczną „eksperymentować”, zarówno samotnie jak i z rówieśnikami. Jak przyznała w swoim raporcie brytyjska policja, dzieci i nastolatki mogą próbować „eksperymentować seksualnie” z osobami w tym samym wieku, a opisane w raporcie i zgłoszone na policję przypadki mogą obejmować przestępstwa, które mogą mieć charakter takich właśnie „eksperymentów seksualnych”, w szczególności dotyczy to takich przestępstw jak gwałt”.

Fundacja przypomina w tym kontekście kilka cytatów z

internetowego forum dla młodzieży udostępnionego w Niemczech przez agencję niemieckiego rządu odpowiedzialną za stworzenie Standardów Edukacji Seksualnej w Europie (wedle tych samych niemieckich standardów mają być teraz „edukowane seksualnie” dzieci w polskich szkołach). Oto kilka z wielu wpisów na tym forum:

– „Mój chłopak ostatnio u mnie nocował i próbował się do mnie dobierać. [...] Kładł się na mnie [...] i myślę, że chciał uprawiać seks. A mamy dopiero 12 lat!!! Dlatego teraz z nim zerwałam, bo jest taki perwersyjny” (Manga_feel2);

– „Mam 11 lat i chcę już uprawiać seks z moim 14-letnim chłopakiem. Czy to możliwe, jeżeli nie miałam jeszcze miesiączki? Czy muszę mieć też 14-lat, żeby z nim spać?” (Lady-Black);

– „Uprawiałem już seks z innym chłopakiem (chcieliśmy się przekonać, jak to jest), ale mam stałą dziewczynę. Czy to oznacza, że jestem homo albo biseksualny?” (txoxbxix);

– „Całowałam się z dziewczyną i teraz nie wiem, czy jestem lesbijką, czy nie?” (jesyexpert).

Jak mówi Mariusz Dzierżawski: „Skala patologii i eksperymentów seksualnych opisywanych na forum dla dzieci firmowanym przez twórców Standardów Edukacji Seksualnej w Europie przeraża. To właśnie skutki edukacji seksualnej, która w Niemczech jest obowiązkowym przedmiotem szkolnym od kilku dekad, a w wielu innych krajach Zachodu, takich jak Wielka Brytania, jest na ogromną skalę prowadzona w internecie, w mediach i w przestrzeni publicznej. Teraz to samo ma stać się z polskim społeczeństwem, w szczególności z naszymi dziećmi. Rząd Tuska planuje objąć wszystkie dzieci w szkołach przymusem »edukacji seksualnej« według niemieckich standardów już od 1 września. Wedle ujawnionej przez MEN podstawy programowej, dzieci od 4 klasy szkoły podstawowej mają uczyć się o masturbacji, LGBT, różnych „orientacjach seksualnych” i »tożsamościach«

płciowych, rodzajach związków nieformalnych i homoseksualnych, rozwodach, aborcji, antykoncepcji, bezdzietności, popełnienie seksualnym, wyrażaniu zgody na seks oraz różnych formach aktywności seksualnej. W świetle oficjalnych danych i statystyk, Polska ma obecnie jedno z najniższych w Europie wskaźników jeśli chodzi o takie zjawiska jak przemoc seksualna, molestowanie seksualne czy przemoc wobec kobiet. Jesteśmy jednym z najbezpieczniejszych krajów na kontynencie. Tymczasem najbardziej wyedukowane seksualnie i wyzwolone kraje przodują w statystykach przestępstw seksualnych. Jeżeli będziemy bierni, Polska zostanie zdeprawowana tak samo, jak zostały zdeprawowane społeczeństwa Zachodu. Ofiarami naszej bierności dzisiaj będą w niedalekiej przyszłości nasze dzieci – to one doświadczą rosnącej lawinowo przemocy seksualnej”.

Dlatego Fundacja wzywa wszystkich Polaków, a w szczególności wszystkich rodziców, do oporu wobec planów deprawacji naszych dzieci i sprzeciwu wobec zamiarów objęcia wszystkich uczniów tzw. „edukacją seksualną” w szkołach.

Na podstawie: Fundacja „Pro-Prawo do Życia”,
News.NPCC.Police.uk

Źródło: ProKapitalizm.pl